PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

KONSTYTUUJĄCE WALNE ZGROMADZENIE Gremjum Drobnych Kupców dzielnic V.I. do XXII. odbędzie się w niedzielę, dnia 22 sierpnia br. o godzinie 10 rano w Sali Krak. Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 43

Kalendarzyk podatkowy.

Druga przedpłata na podatek przemysłowy na rok 1926. Płatna była w **połowie** do 20 sierpnia W drugiej **połowie** płatna będzie 20 września.

Wszystkie zaległości państwowego podatku przemysłowego płatne po 1 września wzrastają o 10% bez względu na to czy powstały z winy płatnika, czy też zostały na czas po 1 września odroczone orzeczeniem władzy skarbowej.

Dodatek 10% **nie** będzie pobierany od zaległości: podatku dochodowego, dział II. majątkowego, opłat celnych, dodatków samorządowych kar, za zwłokę (vide Nr. 29 str. 4).

Przy zapłacie zaległości podatkowych od 16—31 sierpnia b. r. za odsetki karne wynoszą 2 procent miesięcznie.

Zaległości podatkowe wynoszą obecnie u nas 680 milj. Zł. Po 1 września zostaną o 10% podwyższone. Jest to zapewne najlepszy sposób, żeby tem łatwiej wpłynęły?!

Z pobytu Ministra Skarbu p. Klarnera w Krakowie

Dnia 17/VIII. br. z okazji pobytu w Krakowie p. min. Klarnera odbyło się w Izbie handlowej i przem. zebranie zaproszonych przedstawicieli sfer gospodarczych.

P. prezydent Epstein przywitał p. ministra, poczem w dłuższem przemówieniu wyliczył i motywował dezyderaty sfer gospodarczych:

Sytuacja w przemyśle — wywodzi mowca — naogół przybiera formy pomyślniejsze a tylko w handlu nie widać znaczniejszej poprawy, której jednak po obecnych żniwach spodziewać się należy. Dużo jeszcze jest do zrobienia dla ogólnej poprawy sytuacji.

Rzeczą pierwszej wagi jest zawarcie **traktatów handlowych** celem ściślejszego nawiązania stosunków gospodarczych z ościennemi państwami. Z tem łączy się sprawa **reglementacji,** która za poprzednich rządów może konieczna, dzisiaj jest zbyt biurokratyczną i winna być bardziej zastosowaną do praktyki i życia codziennego. Dla nawiązania osobistego kontaktu z zagranicą, koniecznem jest umożliwienie wyjazdu a więc liberalniejsze traktowanie **sprawy paszportowej** zwłaszcza paszportów gospodarczych. Jedną z największych bolączek jest nasze **ustawodawstwo celne,** w którem konieczną jest reforma taryfikacji i umiar w cłach, aby umożliwić rozwój przemysłu wielekroć skazanego na import surowca i maszyn zagranicznych. **Waloryzacja ceł** w obecnej sytuacji nie jest wskazaną; jest to instrument, który może w przyszłości będzie musiał być zastosowanym, a trzeba nim ostrożnie operować i użyć go jedynie dla prohibicji przywozu zbędnych towarów zagranicznych.

Sprawa kredytów: Krótkoterminowy kredyt eskontowy dla przemysłu i handlu nie wystarcza, gdyż koniecznym jest długoterminowy, a łatwo znaleść by go można, przez wydanie i ulokowanie obligacji przemysłowych Banku Gospodarstwa Krajowego w Zakładzie Pensyjnym i Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków, które rozporządzają znacznymi kapitałami. Z wielkiem zadowoleniem przyjęły sfery gospodarcze do wiadomości zarządzenie o zezwoleniu przyjęcia **wkładów dolarowych** oraz złotych w złocie przez banki państwowe. Jednym z warunków podniesienia ogólnego dobrobytu jest rozbudowa **przemysłu budowlanego** i uruchomienie kredytów budowlanych, które znacznie przyczynią się do podniesienia i ożywienia obrotu wszystkich sfer gospodarczych. Wiele do życzenia zostawia też **kwestja komunikacji.** Mamy fatalne drogi, które należy przed nastaniem zimy naprawić, aby uniknąć dalszego zepsucia ich i dać pracę bezrobotnym.

Popularnem hasłem demagogicznem jest walka z handlem zapomocą **ustawy o lichwie.** Sfery rządowe wreszcie zrozumiały rozróżnianie cen godziwych od cen lichwiarskich a teza Izb handlowych o prawie odkupu i godziwym zarobku, została wreszcie uznaną przez uprzednich ministrów przemysłu i handlu a ostatnio przez Min. Spraw Wewnętrznych wprowadzona w życie. Godziwy zysk musi być uznanym, gdyż nie jest wstydem zarabiać, tembardziej, iż zagranica przy udzielaniu nam pożyczki tą możliwością zarobkowania w pierwszym rzędzie liczyć się będzie.

Rolnictwo powinno bez szkody dla innych gałęzi doznać wszelkiej pomocy ze strony rządu, co leży również w interesie sfer gospodarczych, gdyż rolnictwo jest największym konsumentem przemysłu i handlu.

Gruntownej reorganizacji wymaga gospodarka w naszych monopolach, które winny być zreorganizowane na zasadach kupieckich, dawać znaczne dochody i pokryć — jak to było w planie — 50 proc. budżetu, od czego dziś jeszcze dalecy jesteśmy.

Do syndykatów eksportowych powinni należeć przedewszystkiem kupcy fachowcy danych branż w myśl zasady „producent niech produkuje a kupiec — jako fachowiec — niech sprzedaje".

Przy budowie elewatorów nie należy zapomnieć o naszej dzielnicy t. j. o Zachodniej Małopolsce.

Podatki: Doszliśmy na tym punkcie do zenitu nasilenia. Wymiar podatków należy zreformować i zastosować do ducha czasu, zwłaszcza należy znieść patenty i podatek obrotowy, a w ich miejsce wprowadzić na wzór Zachodu podatek zarobkowy.

4% kary za zwłokę winny być bezwzględnie usunięte, gdyż podatków obecnie nie płaci tylko ten, który płacić faktycznie nie jest w stanie z powodu zastoju. Mowca z uznaniem podnosi zasługi p. ministra w kierunku złagodzenia w ostatnich tygodniach tych kar, które zapewne miały bardzo wielki wpływ na zasilenie Kas Skarbowych w lipcu i sierpniu b. r.

Zdobycze socjalne, których nikt naszym pracownikom nie zazdrości, nie powinny czasu wyprzedzać, lecz być dostosowane do naszej dochodowości.

Kolejnictwo. Częste zmiany taryf kolejowych utrudniają kalkulację przemysłowi i eksporterom.

Czas najwyższy dla rozbudowy **krakowskiego węzła kolejowego,** który jest jednym z największych w Polsce, a przy obecnych stosunkach tylko szczęściu przypisać należy, iż nie zdarzają się częste katastrofy. Pod brakiem odpowiednich urządzeń cierpią: poczta, telegrafy i telefony. Jest anomalją, że nie można się porozumiewać bezpośrednio telefonicznie z Łodzią, tym Manchesterem przemysłu polskiego. Nieodzownem jest powiększenie i rozbudowa linij telefonicznych i znaczne inwestycje w urządzenia pocztowe. Jednym z pierwszych wymogów, koniecznym do naprawy stosunków gospodarczych jest pożyczka zagraniczna, uzyskana na warunkach godnych, o procencie nie wyższym niż inne państwa je dostały. Obecna sytuacja wydaje się dla starań o pożyczkę bardzo odpowiednią, zwłaszcza, że stabilizacja złotego uczyniła znaczne postępy a rzeczą rządu będzie takie wypośrodkowanie kursu złotego, aby z jednej strony przez zbytnią wysokość nie szkodził eksporterom a z drugiej przez zbytnią niskość nie utrudnił importu i zapłaty zagranicznych zobowiązań. Dla wprowadzenia w czyn wszelkich powyższych dezyderatów, koniecznem jest porozumiewanie się i współpraca z prowincjonalnemi zrzeszeniami gospodarczemi w myśl zasady „nihil de me — sine me" (nic o mnie — bezemnie), a przy organizacji Izb handlowych i przemysłowych dla całej Polski, która ma nastąpić w najbliższym czasie, zechce rząd uwzględnić i wysłuchać w tym kierunku dezyderatów już istniejących Izb i skorzystać z ich wieloletniego doświadczenia.

* * *

P. min. Klarner, podziękował za zaproszenie go do Krakowa, przez co umożliwiono mu nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami gospodarczemi. Ten kontakt jest obecnie szczególnie ważnym, gdyż rząd w poczynaniach swych ma zamiar korzystać z opinji wyrażonych przez reprezentacje sfer gospodarczych. Sytuacja obecna jest na ogół pomyślniejszą a obowiązkiem rządu jest torowanie dróg i szukanie warunków dla dalszego ufundowania tej pomyślnej sytuacji. Do tych dróg i sposobów należą: równowaga budżetu państwowego, którą osiągnęliśmy. Miesiąc lipiec dał nadwyżkę kilku miljonów, zaś czerwiec dał w dochodach sumę większą niż 1/XII. całych przewidzianych rocznych dochodów państwa, a nastąpiło to w miesiącach letnich, które w dochodowości skarbu są zwykle najsłabsze. Dzięki tej równowadze, nie zachodzi konieczność szukania nadzwyczajnych źródeł dochodu dla skarbu. Mamy obecnie walutę ustabilizowaną, a teraz jest tylko kwestją czy ją na obecnym poziomie utrzymać czy też dalej wzmocnić. Waluta powinna być tak ustabilizowaną, aby odpowiadała i przystosowaną była do istotnych warunków życia gospodarczego. Pewnem jest, że złoty nie będzie nadal spadał i mowca radzi posiadaczom dolarów, aby je co rychlej zamienili na złote.

Przez udzielenie zezwolenia bankom państwowym na przyjmowanie **wkładów dolarowych** i złotych w złocie wziął na siebie minister wielką odpowiedzialność, wzmocnił zaufanie i usunął pogłoski o grożącej wypłacie wkładów dolarowych tylko w złotych. Dolar będzie miał u nas prawo obywatelstwa, jest bowiem już podpisane przez mowcę zarządzenie o zmianie przepisów dewizowych w kierunku wolnego obrotu dewizowego, co jest koniecznością wobec dotychczasowego zezwolenia na wystawianie weksli i faktur w walutach zagranicznych. Kamieniem węgielnym utrzymania pomyślnych stosunków gospodarczych jest **równowaga budżetowa.** Nasza polityka handlowa okazuje się owocną, gdyż od roku mamy bilans handlowy czynny, który wykazuje za miesiąc lipiec saldo dodatnie w wysokości 60 miljonów złotych w złocie. Są widoki, że w miesiącu sierpniu wysokość aktywnego salda da się nadal utrzymać, któryto moment znakomicie wzmacnia zaufanie do nas. Aktywność bilansu handlowego od dłuższego czasu zezwoliła nam na stosowanie liberalniejszej polityki kredytowej przez banki rządowe a zmiana statutu Banku Polskiego zezwoli na eskontowanie weksli rolniczych o terminie 6-cio miesięcznym.

Bank Polski, który jest jednym z najważniejszych czynników przy sanacji stosunków finansowych, liczy się z koniecznością **powiększenia** swego **kapitału akcyjnego,** a jeżeli trudno będzie to uczynić zapomocą kapitałów obywateli polskich, to trzeba będzie przyciągnąć do tego zagranicę. To będzie pierwszym etapem **kooperacji kapitału** zagranicznego z naszym, podobnie jak pożyczka zagraniczna będzie jedną z form wzajemnej kollaboracji. Zapatrywania, iż pożyczka zagraniczna jest niekonieczną a wystarczy oparcie się o własne siły, nie mogą być poważnie brane pod rozwagę, gdyż pomoc finansowa zagranicy jest nieodzowną, o ile poprze ją nasza produktywna praca. Dzięki tej pracy pokryliśmy z bilansu handlowego znaczne deficyty, pozostałe z roku 1924 i 1925. Rząd dał wyraz zrozumienia potrzeby chwili przez **popieranie rozwoju produkcji krajowej oraz rolnictwa,** któreto poparcie już po jednym roku daje widome rezultaty. Na wzmocnieniu stanu rolnego zyskają i inne sfery gospodarcze, gdyż produkcja krajowa winna pokrywać zapotrzebowanie rynku wewnętrznego a przemysł i handel będą prosperować, jeżeli siła nabywcza rolnictwa, jako jednego z największych konsumentów, będzie znaczną.

Obniżenie stopy procentowej, które przez mowcę zostało zapoczątkowane, dało dobre rezultaty. Wprawdzie rozpięcie między stopą proc. bankową a stopą Banku Polskiego jest jeszcze bardzo duże, jednak dalsza poprawa zostaje już sygnalizowaną. Ta zniżka stopy procentowej jest wynikiem ogólnej, pomyślnej sytuacji gospodarczej a nie rozporządzeń, które dopiero następczo, jako sankcjonowanie faktyczego stanu zostają wprowadzone. Zniżenie stopy procentowej jest jednym z bardzo ważnych warunków uzyskania pożyczki zagranicznej za niskim procentem, gdyż udzielający kredytu bezwzględnie liczy się stopą procentową istniejącą w danym kraju i pragnie jej wysokość osiągnąć. Mowca będzie więc badał możliwość i wykorzystywał sytuację odpowiednią, aby stopę procentową nadal obniżać. (Oklaski.) W każdym zaś razie będzie inwestował kapitały skarbu Państwa na cele gospodarcze za możliwie niskim procentem.

4%-owej kary za zwłokę stosować mowca nie będzie. (oklaski) Minister wyraża jednak życzenie, aby to nie było premją dla ociągających się z zapłatą. Powinno się wytworzyć w społeczeństwie zrozumienie, iż podatki płacić należy we właściwym czasie, gdyż one stanowią główną podwalinę dochodów Skarbu państwa. **Polityka podatkowa**, odgrywająca w całokształcie życia gospodarczego pierwszorzędną rolę, jest skonstruowana dorywczo, bez jednolitej myśli przewodniej, wymaga reformy i będzie zreformowana. Reformy tej dokonać może jednak tylko Sejm, w którego wyłącznej kompetencji to leży.

Podatek obrotowy był po wojnie koniecznością, podobnie jak we wszystkich innych państwach. Mowca zapowiada na tem polu **złagodzenie** lecz musi pierwej mieć pewność, że kwoty, które obecnie wpływają z podatku obrotowego — uzyska z innych źródeł; nie wątpi, iż można przy podatku obrotowym wprowadzić reformy i zamierza obniżyć ten podatek przy równoczesnem podciągnięciu pod tenże wszystkich obrotów podlegających opodatkowaniu.

Monopole. Najlepsza obsługa konsumenta i najwyższa, oparta na kupieckiej kalkulacji dochodowość, będzie troską mowcy. Monopol spirytusowy zostanie wprowadzony etapami w całem Państwie, aby przez nagłe, jednorazowe wprowadzenie go, nie utrudnić dyrekcjom monopolu ich objęcia; wprowadzenie go w całej Polsce spodziewane jest do końca kwietnia 1927.

Polityka inwestycyjna. Rząd zamierza poczynić znaczne inwestycje w komunikację, w szosy, gdyż z nich korzysta ogół obywateli, a słusznem jest, aby środki pieniężne pochodzące od wszystkich obywateli, były też użyte dla ogólnego dobra. Szczególną uwagę poświęci rząd rozbudowie portu w Gdynie, gdyż morze polskie jest dla nas wprost życiową koniecznością i jednym z wymogów naszej samodzielności państwowej. Mowca docenia też ważność rozbudowy węzłów i sieci kolejowych między innemi węzła krakowskiego. Z inwestycji, korzystać będzie także ruch budowlany, jako główne źródło zajęcia dla szerokich warstw bezrobotnych, która to akcja pośrednio przyczyni się również do podniesienia obrotów handlu i przemysłu. Jednym z pierwszych dekretów Prezydenta będzie nowelizacja ustawy z kwietnia 1924 o rozbudowie miast. Mowca dołoży starań, aby w bieżącym roku ukończyć budowle państwowe, o ile dochody skarbu na to pozwolą.

Polityka celna ma niezwykle doniosłe znaczenie. Nasze ustawodawstwo celne wymaga gruntownej reformy jak również nasza taryfa celna, atoli życie gospodarcze w Państwie naszem nie zezwala jeszcze na ostateczne wiązanie się trwałemi stawkami celnemi.

Kwestja waloryzacji ceł nie jest chwilowo przez rząd brana pod rozwagę; o ile zajdzie potrzeba, ma rząd moc ją wprowadzić. Dziś ciągle o niej się mówi i daremnie niepokoi sfery zainteresowane i zagranicę.

Traktaty handlowe, których nie mamy nawet z dwoma najważniejszymi sąsiadami są dla wzajemnej wymiany produktów rzeczą pierwszej wagi, a rząd wykorzystuje każdą sposobność w tym kierunku, starając się nawiązane traktaty doprowadzić do pomyślnych rezultatów.

Sprawy paszportowe. Minister doskonale rozumie, iż osobiste zetknięcie się z zagranicznym kontrahentem jest dla celów wymiany produktów wprost nieodzownem i w kierunku liberalnego traktowania paszportów gospodarczych zapewnia swoje poparcie. Niestety jednak wykorzystuje się często wydawanie paszportów, nadużywając takowych dla wyjazdów luksusowych, a na luksus bezwarunkowo dzisiaj jeszcze pozwolić sobie nie możemy.

Na zakończenie jeszcze raz Minister zapewnia, iż docenia ważność ścisłego kontaktu sfer rządzących z organizacjami gospodarczemi i nie omieszka przy wydawaniu nowych rozporządzeń — podobnie jak dotychczas — porozumiewać się i zasięgać opinji związków gospodarczych.

Prezydent Epstein dziękuje Ministrowi za jego wyczerpujące wywody oraz zapewnienia współpracy z organizacjami gospodarczemi i wierzy w pomyślne wyniki dzisiejszej konferencji oraz zapowiedzi p. Ministra, który podczas dotychczasowego urzędowania wielekroć dał dowód dobrej woli oraz gruntownej znajomości stosunków i potrzeb sfer gospodarczych.

* * *

Z ramienia Związku Stowarzyszeń Kupieckich zgłosiła się delegacja u bawiącego w Krakowie Ministra Skarbu, przedkładając mu memorjał, zawierający wszystkie postulaty kupiectwa — znane naszym czytelnikom. — Delegację przyjął naczelnik wydziału podatkowego, p. Koszko, który w dłuższej konferencji z dalegacją omawiał szczegółowo punkta memorjału i przyrzekł cały szereg postulatów tam zawartych jaknajrychlej uwzględnić.

* * *

Po odbytem zebraniu w sali Izby Handlowej, konferował Prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców p. r. Schechter z p. Ministrem w obecności p. Prezydenta Epsteina. Tematem tej konferencji była sprawa **dopłat celnych,** którą p. Minister żywo się zainteresował, prosił o przedłożenie sobie odpowiedniego memorjału, który przyrzekł przychylnie rozpatrzeć.

Czy nastąpiło polepszenie?

Niektóre symptomy wskazywałyby na polepszenie sytuacji: przedewszystkiem wzmożony eksport zwłaszcza węgla, który ogromnie doniosły wpływ wywiera na aktywność naszego bilansu; następnie obfitość gotówki, wzrost oszczędności, spadająca stale stopa procentowa i równowaga budżetowa w ostatnim miesiącu.

Rezultatem tych wszystkich dodatnich momentów jest stabilizacja waluty, odpowiadająca około 9 Zł za 1-go dolara. Rozważmy czy te dodatnie objawy mają widoki trwałości i czy oznaczają stabilizację stosunków.

Wzmożony eksport węgla pochodzi z trwającego już parę miesięcy wielkiego strajku górników angielskich. Anglja mająca największą produkcję wegla w Europie eksportowała go przedewszystkiem do krajów nadmorskich jak do Szwecji, Norwegji, Holandji, państw bałtyckich, Włoch i Hiszpanji. Państwa te pozbawione chwilowo swego największego dostawcy, w poszukiwaniu węgla trafiły do nas i przyczyniły się do ogromnego eksportu, z którego korzysta przedewszystkiem przemysł górnośląski. Kopalnie pozbawione prawie wszystkich zapasów, które od lat leżały na hałdach, produkują gorączkowo, aby tylko wyzyskać nadzwyczajną dla nich konjunkturę. Równocześnie jednak podnoszą ceny węgla na rynku wewnętrznym co uniemożliwia potanienie produktów przemysłowych zależnych od cen węgla.

Konjunktura ta jednak jest tylko chwilową, spowodowaną strejkiem angielskim i ustanie z chwilą gdy górnicy angielscy wrócą do pracy. Nie ustanie jednak zarazem podwyżka cen, która dłuższy czas zaciąży na całym naszym przemyśle.

Widzimy więc, że nie mamy powodu do zbytniego optymizmu, wywołanego chwilową konjunkturą eksportową, gdyż ta konjunktura lada dzień ustać może a wywoła tylko ujemne skutki dla naszego gospodarstwa. Gdyby jeszcze eksport nasz wzmógł się przez udoskonalenia techniczne i możność konkurowania z zagranicą, a byłaby nadzieja, że rynki zagraniczne utrzymamy — w takim razie oczywiście optymizm błyby na miejscu. Niestety jednak konjunktura eksportowa i to chwilowa tylko, pochodzi stąd, że górnik zarabia za swoją ciężką pracę na Górnym Śląsku Zł 3·50 dziennie (w innych zagłębiach jeszcze mniej) co przedstawia wartość 40 ct. amerykańskich! (W Anglii zarabiał około 3 dol. tj. 7 razy więcej.)

Obfitość gotówki nie jest znowu symptomem dodatnim lecz raczej objawem naszego zubożenia. I tak przemysł nie potrzebuje pieniędzy, gdyż nie inwestuje, ogranicza się w produkcji, ma małe obroty i dlatego mało rymes kupieckich i tylko wegetuje. To samo handel, który wysprzedaje przeważnie ze stratą swoje zapasy, kupuje tylko to, co mu jest najniezbędniej potrzebne i nie robi żadnych zapasów, nie wierząc jeszcze w stabilizację stosunków. Obroty w handlu maleją stale wobec osłabienia siły konsumcyjnej ludności.

Widzimy więc, że momentów, które wpływają na stabilizację waluty, nie można uważać jako dających rękojmię trwałości. Najlepszym dowodem tego, że kredyt prywatny złotowy dalej jest drogi, że o ruchu budowlanym dalej mowy niema i że pożyczek hipotecznych dalej dostać nie można — albowiem nikt nie chce jeszcze na nieco dłuższą metę kapitałów swych inwestować. Mimo to w danych stosunkach uważamy stan dzisiejszy za korzystny o tyle, że zapanowało chwilowe uspokojenie i silnie wzrosło zaufanie zagranicy. Moment ten jest psychologicznie bardzo ważny dla zaciągnięcia poważniejszych pożyczek, któreby umożliwiły program gospodarczy na dalszą metę i prawdziwą sanację gospodarczą, która jest stokroć ważniejszą niż sanacja skarbowa, bo jest przyczyną a nie skutkiem drugiej. Sądzimy, że warunki byłyby dogodniejsze niż za czasów p. Grabskiego gdzieśmy zdani byli na łaskę i niełaskę zagranicy, która zresztą pod żadnymi warunkami nie chciała nam pożyczać.

Najważniejsze postanowienia dekretu o godzinach pracy w handlu.

Ulgi w przymusowym spoczynku niedzielnym.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej, opracowało projekt rozporządzenia o godzinach pracy w handlu i przesłało go instytucjom gospodarczym oraz związkom zawodowym, celem wyrażenia opinji.

W najważniejszych punktach projekt ten określa:

Sklepy spożywcze i jatki mięsa mogą być otwarte przez 12 godzin na dobę. Zakłady fryzjerskie i sklepy poza spożywczemi — 10 godzin, przyczem władze administracyjne mają prawo przedłużania czasu otwierania zakładów fryzjerskich o 2 godziny dziennie na 20 dni do roku.

Władze administracyjne mogą zezwolić na otwieranie w niedzielę i święta sklepów spożywczych i kwieciarń od 7—10 rano, a w czasie letnich miesięcy także jatek mięsnych.

Godziny otwierania i zamykania sklepów ustalają władze administracyjne pierwszej instancji a w miastach, liczących powyżej 100 tysięcy mieszkańców władze drugiej instancji w porozumieniu z okręgowym inspektoratem skarbowym.

Uliczna sprzedaż gazet i tytoniu odbywać się może od godziny 7 rano do 10 wieczór, sprzedaż uliczna innych artykułów: w godzinach otwiernia sklepów.

Umorzenie zaległości z tytułu podatku przem., powstałych przed dniem 1 stycznia 1925.

Ministerstwo Skarbu z uwagi na stwierdzoną znaczną ilość dotychczas nie zlikwidowanych drobnych zległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałych jeszcze **przed dniem 1. stycznia 1925** — zarządziło okólnikiem z dnia 6. sierpnia br. L. D. P. O. 10312/III., aby władze skarbowe pierwszej instancji na indywidualne podania płatników bezzwłocznie przeprowadzały wyczerpujące dochodzenia celem ustalenia rzeczywistej zdolności płatniczej podatników, przyczem jako pomocniczy materjał informacyjny w tym przedmiocie, winny być brane na uwagę wykazy najuboższych płatników, przedstawiane przez lokalne organizacje zawodowe. (Stowarzyszenia kupieckie).

Powyższe podania płatników, w miarę wyniku badań mają władze I. Instancji z odpowiednio umotywowanymi wnioskami na odrzucenie, względnie na częściowe lub całkowite umorzenie zaległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałych przed dniem 1. stycznia 1925 r., przedstawiać do decyzji Izbie Skarbowej, równocześnie przyjmując, względnie ograniczając egzekucję do kwoty podatku, zaopinjowanej we wniosku.

Izby Skarbowe mają rozpatrywać przedstawiane wnioski w trybie przyspieszonym, zapadłe zaś decyzje bezwłocznie przekazywać urzędom skarbowym do wykonania.

Co się tyczy wspomnianych wykazów najuboższych płatników, to należy zauważyć, że Ministerstwo Skarbu w drodze wyjątku na wniosek **zawodowych organizacji gospodarczych** przyznało im w roku bieżącym prawo przedstawiania władzom skarbowym I. Instancji takich wykazów. Jednak mają one charakter warunkowy, t. zn. że władze skarbowe mogą posiłkować się wspomnianemi listami płatników pod warunkiem, iż dane, w tych wypadkach zawarte, będą całkowicie zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

W razie stwierdzenia chociaż w kilku wypadkach niezgodności opinji organizacji ze stanem faktycznym, ustalonym przez władze skarbowe, dotyczące wykazy będą uznane za nierzetelne i nie zasługujące w całości na traktowanie w myśl wzmiankowanego zarządzenia.

Orzeczenia Najw. Trybunału Administracyjnego

Podatek Przemysłowy. (Zasadniczy). „Pojęcie najemnego subjekta handlowego w rozumieniu taryfy do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym z dn. 14 maja 1923 r. Dz. U. Rz. Pol. poz. 412 (świadectwo III. kat.) przedsiębiorstwa handlowego nie wyklucza członka rodziny w przedsiębiorstwie stale zatrudnionego".

Najwyższy Trybunał Administracyjny podkreślił w danym wypadku konieczność istnienia „stałego zatrudnienia" w przedsiębiorstwie handlowem dla ustalenia, iż krewny, bądź obcy, jest najemnym subjektem handlowym w rozumieniu ustawy.

Podatek przemysłowy (obrotowy). Każde pismo, o ile zostało wniesione za wiedzą i z woli płatnika i o ile z treści cel pisma jest widoczny jest odwołaniem po myśli art. 113 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie podatku przemysłowego Dz. U. Rz. P. poz. 412/2 grudzień 1925 r. L. rej. 916/24).

O jawności przy wymiarach podatku przemysłowego.

Pod adresem Urzędu Skarbowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, którego orzeczenia są wiążące dla wszystkich władz skarbowych nie wyłączając Ministerstwa Skarbu, którego okólniki mogą być przez Najwyższy Trybunał Administaracyjny kasowane — wydał ostatnio szereg orzeczeń, którymi stara się usunąć tajność i samowolę wymiarów podatku przemysłowego.

Ustaliło się bowiem, że bez podstaw i bez dowodów komisje szacunkowe i referenci ustalają nieomylnie obroty kontrybuentów, ignorując zapodania stron, ofiarowane dowody, dokumenty, świadectwa i t. d. Komisje są zdania, że wymiary ich powinny być nienaruszalne, bo wiedzą o wszystkiem, a płatnik w zasadzie racji mieć nie może.

Odwołania do Izby Skarbowej są w regule załawiane formularzem odmownym i do wyjątków należą wypadki, w których Komisja Odwoławcza dopuszcza dowody i stara się dojść prawdy materjalnej.

Tym średniowiecznym praktykom wypowiedział wojnę w szeregu orzeczeń Najwyższy Trybunał Administracyjny, nakazujący uwzględniać naprowadzone dowody nawet z zapisków, księgi obrotowej i świadków, nie uznając jednostronnych stwierdzeń władzy podatkowej bez współudziału stron.

Dużo jeszcze czasu upłynie — nim tendencje N.. T. A dojdą do władz wymiarowych. Obowiązkiem jednak każdego pokrzywdzonego jest walczyć o swe prawo i słuszność.

W sprawie P. K. O. w Warszawie.

My kupcy z dawnego austrjackiego zaboru, pamiętamy jeszcze tok urzędowania „Postsparkassy“ a to urzędowanie jest dla nas probierzem sprawności naszej Polskiej Kasy Oszczędności. W owych czasach wpłata uskuteczniona w poniedziałek w Brodach t. j. na jednym krańcu Państwa, z punktualnością chronometra została wykazaną już we środę właścicielowi konta zamieszkałemu w Tryjeście.

Z reguły warszawskie P. K. O. załatwia wpływy nie tego dnia kiedy jej poczta odnośne dokumenta dostarcza, lecz następnego dnia, co wskazuje na opieszałość, godną napiętnowania.

Wynika z tego zasadniczego szlendrjanu, że wpływy pieniężne nadeszłe do Warszawy w sobotę rano kontuje się, czyli wstawia się w wyciągi, dopiero w poniedziałek. Gdy ponadto P. K. O. swoją pocztę nadaje dopiero do ostatnich pociągów pocztowych, to wynik jest ten, że wpłaty uskutecznione w piątek, dopiero w poniedziałek znajdują się w wyciągach, które interesowanych dochodzą dopiero we środę, o ile mieszkają nie dalej od Warszawy, jak w obrębie jednej zmiany poczty n. p. w Krakowie. Z Wiednia otrzymaliśmy w takich wypadkach wyciągi,niezawodnie już w poniedziałki.

Nic zresztą dziwnego, że warszawskie biuralistki potrzebują 2 dni dla sporządzenia wyciągów; przypatrzmy się im teraz bliżej, (nie panienkom lecz wyciągom).

Duża szmata papieru, wielkości formatu kancelaryjnego jak św. Biurokracjusz przykazał, czyli 2 razy większy od ongiś wiedeńskiego wyciągu kontowego. Kolumny mieszczą conajmniej po 10 cyfr, zapewne w przewidywaniu, że także złoty przejdzie przez inflację i że wypadnie rachować miljonami i miljardami złotych. A pisanie wyciągów zawsze tylko na maszynie! Naturalnie, że nie wypada jakoś instytucji, posiadającej takie pałace w Krakowie, pisać inaczej jak na maszynach i to wielkich. Samo naszykowanie arkusza kancelaryjnego do pisania na maszynie, trwa jak wiadomo dłużej, jak napisanie ręką całego wyciągu, o ile ten wykazuje jedną zmianę t. j. wpłatę lub wypłatę, a takich jest wszak najwięcej. Przedstawiam sobie, że warszawskie panienki z rachunków nie miały celujących postępów i dla tego prócz maszyny do pisania, posiadają także maszyny do liczenia i potrafimy sobie wtedy zobrazować jak sprawnie i szybko urzędowanie w P. K. O. się odbywa i dla czego konieczne są 2 dni dla załatwienia tak drobnej czynności jaką jest wygotowanie wyciągu.

Schulim Pitzele.

List z Berlina.

(Mimo wydatnego zniżenia podatków — większe dochody dla państwa. Ogromne nadwyżki wpływów podatkowych. Położenie finansowe Niemiec. Polsko-niemieckie rokowania handlowe.)

Berlin, 15 sierpnia.

(Wim.) Gdy niespełna sześć miesięcy temu nowy minister skarbu Rzeszy Dr. Reinhold wygłosił swój śmiały program gospodarczy, polegający głównie na redukcji nadmiernych podatków, która zdaniem jego miała być jedynym środkiem radykalnej sanacji gospodarstwa niemieckiego, metoda ta wywołała zdziwienie i opozycje pewnych kół, z drugiej zaś strony obawę, że redukcja wpływów podatkowych nadwyręży w większym jeszcze stopniu budżet państwa.

Dr. Reinhold wykazał jednak dosyć energji, by w myśl wygłoszonych zasad zerwać z dawnym systemem tezauryzacji kapitału przez państwo i obniżyć podatki aż do najbardziej możliwych granic. I tak w ciągu swego sześciomiesięcznego urzędowania zniósł nowy minister w zupełności podatek luksusowy (7½%) i obniżył podatek obrotowy o 40 proc. (obecnie 0·6 proc.), wprowadzając równocześnie ogólne załagodzenie przepisów podatkowych i odsetek zwłoki.

Na odbytej ostatnio konferencji prasowej, zdawał Dr. Reinhold sprawozdanie z położenia finansowego Rzeszy. Jak się okazało, metoda wprowadzona przez Dra Reinholda, wydała pomyślniejsze anizeli się spodziewać można było rezultaty. **Obniżenie stawek podatkowych przyczyniło się nietylko do potanienia towarów** i powiększenia konsumcji, ale ogólne ożywienie się gospodarstwa **przyniosło ze sobą znaczne zwiększenie się dochodów państwa,** tak że nawet nacjonaliści,najzagorzalsi przeciwnicy demokratycznego ministra, przyznają mu dziś zwycięstwo na całej linji.

Na wstępie przemówienia podkreśla Dr. Reinhold, że obecny rok rachunkowy zamknięty zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa bez deficytu. Stan kas państwowych przedstawia się nadzwyczaj korzystnie. **Wpływy podatkowe wynoszą w ostatnim miesiącu 708 miljonów marek, podczas gdy w styczniu, kiedy obowiązywał jeszcze podatek obrotowy w podwójnej wysokości i pełny podatek luksusowy, cyfra ta dosięgała do 660,** a w kwietniu tylko do 584 miljonów marek. Szczególnie pocieszającym jest objaw, że zwiększyły się w pierwszym rzędzie dochody z podatku obrotowego i podatki od płac robotniczych, gdyż te wskazują bezpośrednio na poprawę położenia gospodarczego. Ogółem dochody z podatków w miesiącu lipcu przekroczyły po raz pierwszy preliminarz budżetowy o blisko 100 miljonów marek, przyczem zaznaczyć należy, że podatki te w myśl załagodzonych przepisów **nie były ściągane gwałtem, lecz wpłacane lojalnie do kas państwowych.** Również i dochody z ceł wzrosły bardzo znacznie i według dotychczasowego obliczenia przypuszczać można, że przekroczono o 200 milj. preliminowaną kwotę.

Rozchody utrzymane są w ramach preliminarza. Co się tyczy przewidzianych wydatków dodatkowych jak na zasiłki dla bezrobotnych, szkody elementarne itp. poczyniono na tem polu pewne oszczędności, dzięki uproszczonej administracji. Inne wydatki nadzwyczajne, leżące w granicach specjalnych pełnomocnictw, jak wypełnianie programu dostarczania pracy robotnikom, budowa mieszkań i osiedli robotniczych, pokryto z do-

chodów kasowych — wobec czego zamierza rząd rozszerzyć kredyty i gwarancje, udzielane handlowi, przemysłowi i rolnictwu.

Według opinii ministra skarbu, uważać należy, że stan liczby bezrobotnych przekroczył punkt kulminacyjny. W lutym br. wynosiła cyfra pobierających zasiłki z kas państwowych 2·3 milj., a obecnie tylko 1·25 milj. co przedewszystkiem przypisać należy powiększeniu ruchu budowlanego i korzystniejszej konjunkturze przemysłowej. Podczas gdy w lutym br. wypłacono 130 miljonów marek na zasiłki dla bezrobotnych, cyfra ta spadła w ostatnim miesiącu do 90 miljonów, z czego rząd asygnuje tylko 40 milj., resztę zaś pracodawcy i kasy gminne.

Co się tyczy programu pracy, kładzie rząd szczególny nacisk na dalsze rozszerzenie ruchu budowlanego i udzielać będzie na ten cel kredytów, które wpłyną niewątpliwie na obniżenie liczby bezrobotnych. Również dochody koleji i poczty przewyższyły znacznie, dzięki reformie administracji, bilans zeszłoroczny. Ze wszystkich tych faktów skonstatować można niezbicie ogólne polepszenie się sytuacji gospodarczej Niemiec, która zdaniem Dra Reinholda nie przedstawia żadnych zgoła obaw o dalszy rozwój finansów Rzeszy.

* * *

Sprawa rokowań handlowych między Polską a Niemcami, znajduje się obecnie, jak się dowiaduję z kół miarodajnych na najlepszej drodze, tak że traktat handlowy będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w ciągu roku bieżącego podpisany. Najważniejsza sprawa: stawek celnych, została już mniejwięcej uregulowana, obecnie wyłoniły się coprawda nowe trudności w kwestji osiedlenia Niemców w Polsce, które jednakże doprowadzą prawdopodobnie do rychłego porozumienia.

Rząd niemiecki, kierując się rozumem i wyrachowaniem, a nie sentymentem politycznym, ożywiony jest szczerą chęcią zawarcia traktatu z Polską, a obecnie, gdy walutę naszą uważać można na razie za ustabilizowaną, interesuje się więcej eksportem do Polski, aniżeli dawniej, gdy kupiectwo niemieckie narażone było na straty z powodu wahań kursu złotego. Życzyć sobie należy, by błędy wojny celnej zostały jaknajrychlej naprawione, zwłaszcza że zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, prócz korzyści gospodarczych jest dla nas pewnego rodzaju votum zaufania, wyrażonem gospodarstwu polskiemu wobec świata i bezwątpienia przyniesie nam traktat nietylko korzyści praktyczne, ale i moralne w opinji zagranicy.

Bagnisko paszportowe w dobie rządu sanacji moralnej.

Od pierwszego dnia objęcia rządów przez prof. Bartla ogłoszono wszem i wobec, że bagnisko paszportowe ulegnie sanacji. Trzeci miesiąc minął od tego czasu, słyszeliśmy ładne mowy o paszportach a jednak jest dalej jak było. Bo ulga, że rozszerzono stopień dochodowości petenta z 7.000 Zł na 9.600 Zł dla uzyskania paszportu w celach leczniczych przy utrzymaniu wszystkich dotychczasowych okólników z ery Grabskiego, jest skandalem, o którym już nawet trudno mówić spokojnie.

Podobno względy walutowe przemawiają za utrzymaniem przepisów z czasów Grabskiego, aby obywatele nie wyjeżdżali zagranicę się leczyć. A ile łez, ile nerwów i zdrowia postradali w czasie rządów sanacji moralnej ci, co ze względów leczniczych musieli się starać o paszport w celach kuracyjnych, o tem już pisać nie będziemy. Nie mówimy już o kosztach lub protekcjach różnych, jakich trzeba było wykorzystać u woźnych i urzędników, z których sprawa paszportowa zrobiła sadystów.

Kilka przykładów: Kupiec krakowski, od 2 lat sparaliżowany na nogi, nie może otrzymać paszportu 6-cio miesięcznego. Musiało się użyć wielkich wpływów, by uzyskał paszport handlowy na... 6 tygodni, by wyjechał dla poratowania zdrowia. Nie można było dodać temu sparaliżowanemu człowiekowi opieki na drogę, bo uzyskanie paszportu w celach kuracyjnych jest wykluczone, gdyż dochód jego jest ponad 7.000 Zł. Obecnie kupiec ten zachorował zagranicą i nikt z rodziny spieszyć do niego nie może, chyba że zapłaci 500 złotych za paszport.

Inny kupiec wyjeżdża rok rocznie do znanej miejscowości kuracyjnej w Czechach na przeciąg 2—3 miesięcy a płaci w Polsce podatki. Tam jest zajętym w interesie sezonowym a wraca do Polski z zarobionymi pieniądzmi. Tego roku nie mógł dostać paszportu innego jak tylko na 10 dni, wykupił go więc po długim namyśle za 500 Zł — ale skutek był ten, że w międzyczasie odwołano kontrakt; stracił zarobek i 500 Zł zapłaconych za paszport.

Kupiec ma dorosłego syna, który zachorował na chorobę stosa pacierzowego, lekarze zalecają koniecznie zabieg w Wiedniu. Władze jednak odmawiają udzielenia paszportu.

Jak długo jeszcze ta tyranja paszportowa ma się u nas utrzymać. Już może skończy się to więzienie dla obywateli, które nas ośmiesza w oczach całego kulturalnego świata. Przecież nawet ani Krynica ani inna miejscowość kuracyjna nie ma ani mieszkania ani kąpieli, dla poratowania zdrowia.

A kupcom, którzyby chcieli wyjechać na targi międzynarodowe także łatwo nie przychodzi uzyskanie paszportu. Będziemy musieli dożyć chyba czwartej jeszcze sanacji, aby nareszcie rząd miał odwagę przepisy paszportowe znieść.

Pan inżynier Klarner

Znaliśmy go dotąd jako kwiecistego mowcę — niektóre jego mowy obiegły jako kurjozum prasę — i jednego z wykonawców wielkich planów naszego opatrznościowego zbawcy Grabskiego. Pozatem jest z fachu inżynierem — zdolnym i pracowitym; — sprawami skarbowemi nigdy się nie zajmował, skarbowości i ekonomji nigdy się nie uczył. Za to został u nas ministrem Skarbu. Wiadomości jakie o tych trudnych zagadnieniach posiada — nabył dopiero podczas swego urzędowania jako minister handlu, jako starający się o pożyczkę dla skarbu we Włoszech — jako dyrektor departamentu i obecnie jako Minister naszego Skarbu. Oto etapy jego karjery i nauki.

Horyzont jego myślowy charakteryzuje to, co podczas uroczystego przyjęcia w Krakowskiej Izbie Handlowej i podczas audjencji powiedział. Między innymi dał wyraz swym zapatrywaniom w sprawie paszportów, handlu zagranicznego i zmiany statutu Banku Polskiego.

A więc: ograniczenia paszportów muszą pozostać bo — nie stać nas na wyjazdy luksusowe.

Importu należałoby zupełnie zakazać!

Bank Polski winien dopuścić dyskont weksli rolniczych nie jak dotąd 3-miesięcznych, lecz 6-miesięcznych.

W tych najważniejszych kwestjach jest zapatrywanie Ministra Skarbu doprawdy najbardziej „samowystarczalne".

Horyzont myślowy naszego Ministra Skarbu nie może objąć tego, że skandal paszportowy u nas nie przeszkadza wcale nielicznym jednostkom w wyjazdach luksusowych a uniemożliwia dzisiątkom tysięcy wyjazd za granicę w celach leczniczych, naukowych lub gospodarczych. Ograniczenia paszportowe obecnie — gdy pobyt zagranicą jest znacznie droższy niż w kraju — są absurdem i kompromitację naszego systemu.

Taksamo ograniczenia importu! Malejący nasz import (w lipcu wynosił cały import 12 mil. dolarów!) jest dowodem naszego ubóstwa, zacofania, kryzysu, braku zaufania zagranicy i braku kredytu. I ten import (wynosi on mniej niż import np. 4 razy mniejszych Węgier!) — chce minister ograniczyć!

Wreszcie sprawa dyskontu długoterminowych weksli rolniczych przez Bank Polski. Słuchacz prawa III. roku uczył się, że Bank emisyjny może oprzeć obieg banknotów tylko na wekslach krótkich, kupieckich, na których wykupno w terminie liczyć można. Materjał wekslowy banku biletowego musi być elastyczny. Jak wiadomo weksle rolnicze są materjałem najbardziej nieruchomym i na zapłatę ich w terminie liczyć nie można.

I tym wekslom chce p. Klarner otworzyć dyskont w B. P. i to nie tylko na 3 miesięce lecz na 6 miesięcy!!

Oto horyzont, rozum i wiedza naszego Ministra! Biedni jesteśmy naprawdę. Doprawdy, rację miał Kemmerer, twierdząc niedawno, że wszystko mamy — tylko ludzi niemamy.

Palestyńsko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Tel-Awiw donosi, iż pszczelarze w Palestynie mają do zbytu około 5 wagonów miodu z kwiatów eukaliptusowych, pierwszorzędnej jakości. Oferują 1 kg miodu netto w bańkach blaszanych o zawartości około 20 kg po cenie 8 piastrów egipskich (40 cents amer.) ab port Jaffa, płatne w nieodwołalnej akredytywie na bank tamtejszy, przy okazaniu dokumentów załadowania. Na żądanie miód może być także wysłanym w oryginalnie etykietowanych puszkach o zawartości 1 kg, cena jednak podraża się w tym wypadku o 1 piaster egipski na 1 kg.

TARGI LIPSKIE

Ze względu na olbrzymią frekwencję wystawców jakoteż i zwiedzających, są targi lipskie największem tego rodzaju przedsięwzięciem Niemiec i świata. Odbywają się one corocznie dwa razy. Rozpoczynają się mianowicie na wiosnę w pierwszą niedzielę marca i w jesieni w ostatnią niedzielę sierpnia. I tak odbędą się:

Targi jesienne 1926 od 29 sierpnia do 4 września.
Targi wiosenne 1927 od 6 do 12 marca.
Targi jesienne 1927 od 28 sierpnia do 3 września

Targi lipskie, datujące się od połowy ubiegłego stulecia wywodzą swój początek od kilkuset lat starych lipskich targów towarowych i są jedynymi targami, które funkcjonowały bez przerwy. Różnią się one tem od wszystkich innych targów świata, że prawie wszystkie inne mają swoje źródło i początek w czasie wojny i inflacji.

Targi lipskie rozpadają się na główne działy: Targi okazowe (Mustermesse), mieszczące się we wielkich pawilonach targowych w centrum miasta oraz targi techniczne i budowlane w halach wystawowych we wschodniej części miasta. Z towarów znajduje się tam wszystko co wogóle na podstawie wzorów i pokazów sprzedać można. Okrągło 14.000 wystawców, między nimi mnóstwo zagranicznych, wystawia próby swych towarów w tak wielkiej ilości, że zajmują powierzchnię ponad 335.000 m. kw. Życie handlowe na targach lipskich jest w pełnem tego słowa znaczeniu międzynarodowem, gdyż w liczbie ponad 170.000 zwiedzających interesentów każdych Targów, znajduje się przeciętnie około 20.000 obcokrajowców, poddanych wszystkich prawie Państw Europy, północnej i południowej Ameryki, Azji i Afryki. Kierownictwo podlega Urzędowi Targów lipskich dla Targów pokazowych (adres Messamt für die Mustermessen in Leipzig, Markt 4), gdzie się udziela wszelkich informacji w sprawach Targów lipskich.

KRONIKA.

Dnia 16 sierpnia br. zmarł w Krakowie po długoletniej chorobie nasz członek p. Kalman Schreiber, właściciel trafiki i handlu papieru przy pl. Dominikańskim.

Ciężko dotkniętej Rodzinie zasyłamy wyrazy szczerego współczucia
Wydział Krak. Stow. Kupców.

Od Redakcji: Redaktor naczelny rozpoczyna trzytygodniowy urlop.

Pozwolenie na sprzedaż piwa i wina. Wobec niejasnego brzmienia ustawy o monopolu spirytusowym z 31 lipca 1924 r., na mocy której wydane zostało rozporządzenie o tem, że jedynie władze skarbowe uprawnione są do wydawania pozwoleń na wyszynk i sprzedaż napojów alkoholowych, szereg osób zwróciło się do władz z zapytaniem, kto uprawniony jest do wydawania pozwoleń na sprzedaż piwa i wina. Min. Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że do tego uprawnione są jedynie władze skarbowe.